

*Ministerstwo Sprawiedliwości*

*Departament Zawodów Prawniczych*

**ZADANIE**  
**Z CZWARTEJ CZĘŚCI EGZAMINU KOMORNICZEGO**  
**TRZECI DZIEŃ EGZAMINU**  
**5 marca 2020 r.**

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
  - a) W przypadku rozwiązania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
  - b) W przypadku rozwiązania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Praca zawierająca rozwiązanie zadania bez prawidłowo zamieszczonego oznaczenia kodowego nie podlega ocenie komisji egzaminacyjnej, co skutkuje uzyskaniem negatywnego wyniku egzaminu komorniczego.
3. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie imienia i nazwiska zdającego ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
4. Czas na rozwiązanie zadań z trzeciej i czwartej części egzaminu wynosi łącznie 480 minut.
5. Zadanie zawiera łącznie 2 karty: zadanie wraz z pouczeniem i informacją dla zdającego zawarte na 4 stronach (2 połączone karty).

W razie braku którejkolwiek z kart, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

## **Informacja dla zdającego**

- I. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanym na potrzeby egzaminu stanem faktycznym – proszę przygotować opinię prawną, w której należy:
1. ocenić zachowanie komornika Michała Lwa z punktu widzenia zasad wykonywania zawodu i zasad etyki;
  2. w przypadku uznania, że komornik Michał Lew naruszył wyżej wskazane zasady, wskazać przepisy, które zostały przez niego naruszone oraz opisać, na czym polegało ich naruszenie.
- II. Przygotowaną opinię prawną należy podpisać imieniem i nazwiskiem: *Jan Kowal*.

## Stan faktyczny zadania

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Lubelskim Michał Lew w dniu 9 stycznia 2020 r. zgłosił fakt utworzenia kancelarii komorniczej, co nastąpiło po dwóch tygodniach od zawiadomienia komornika o tym, że decyzja o powołaniu jest ostateczna. Podpisane przez siebie zgłoszenie o treści: „Zgłaszam utworzenie kancelarii komorniczej w dniu 9 stycznia 2020 r.”, złożył w biurze podawczym Ministerstwa Sprawiedliwości. W tym zakresie komornik Michał Lew nie podjął innych czynności.

Po dokonaniu tego zgłoszenia komornik Michał Lew bezzwłocznie przystąpił do organizacji kancelarii, między innymi poprzez telefoniczne rozmowy z wierzycielami. Podczas tych rozmów zapewnił ich, że ze względu na swoje kompetencje, wiedzę, zaangażowanie oraz przede wszystkim fakt, że właśnie utworzył kancelarię, jest w stanie znacznie lepiej prowadzić ich sprawy niż wszyscy inni komornicy w rewirze, w którym działa, gdyż oni mają bardzo dużo spraw. Nie mają więc czasu zajmować się tym osobiście tak, jak będzie to robił komornik Michał Lew, poza tym „długo są komornikami i zwyczajnie nie chce im się wysilać, bo już swoje w życiu zarobili”.

Już następnego dnia wierzyciele złożyli w jego kancelarii pierwsze wnioski, uiszczając od razu zaliczki niezbędne do prowadzenia egzekucji. Komornik Michał Lew bezzwłocznie, tego samego dnia zarejestrował sprawy, wszczął postępowania i dokonywał wnioskowanych czynności, między innymi zajęć wynagrodzeń za pracę i zapytań do ZUS. W dniu 15 stycznia 2020 r. komornik Michał Lew otrzymał zawiadomienie o ślubowaniu, które odbyło się następnego dnia, a ślubowanie odebrał Prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Tego samego dnia komornik Michał Lew złożył Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Lublinie oświadczenie majątkowe w 2 egzemplarzach. W oświadczeniu majątkowym wskazał m.in., że użytkuje pojazd mechaniczny będący przedmiotem toczącego się postępowania spadkowego po jego zmarłym ojcu.

Komornik Michał Lew rozważał, czy zawiadomić prezesa sądu rejonowego, że jest członkiem komisji rewizyjnej spółki akcyjnej, ale doszedł do wniosku, że w związku z tym, że posiada zaledwie 0,5% akcji przedstawiających 0,5% kapitału zakładowego, co wskazał już w oświadczeniu majątkowym, jest to bezprzedmiotowe.

Oświadczenie zawierało również informację o dochodach uzyskanych z prowadzonej przez komornika Michała Lwa myjni samochodowej. Jednocześnie ze złożeniem oświadczenia komornik złożył w biurze podawczym Sądu Apelacyjnego w Lublinie wniosek o niewydawanie decyzji przez Prezesa Sądu Apelacyjnego o sprzeciwie wobec

kontynuowania tego zajęcia. W uzasadnieniu wniosku komornik Michał Lew zapewnił, że dalsze prowadzenie myjni samochodowej w żaden sposób nie osłabi zaufania do jego bezstronności, nie przyniesie ujmy godności urzędu komornika i nie będzie przeszkadzało w pełnieniu przez niego obowiązków komornika, gdyż pracę tę wykonują zatrudnieni przez niego pracownicy, a wszelkie inne czynności dokonuje wykwalifikowany doradca podatkowy.

Po dwóch dniach komornik Michał Lew udał się na zaplanowany od roku tygodniowy urlop – nie podejmując w tym zakresie żadnych czynności – a po powrocie ze zdziwieniem stwierdził, że dłużnikiem w jednej ze spraw jest jego teściowa. Aby wykluczyć podejrzenia o faworyzowanie rodziny oraz zaspokoić roszczenie wierzyciela zadzwonił do żony, pozostającej z nim w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej, aby teściowa natychmiast spłaciła roszczenie wierzyciela. Żona komornika uczyniła to bezzwłocznie i kilkanaście minut później w kancelarii komornika jego teściowa zapłaciła całość egzekwowanego świadczenia wraz z kosztami egzekucyjnymi.

W trakcie przeglądania akt innej sprawy komornik zauważył, że przekazał wyegzekwowane z rachunku bankowego należności w terminie 10 dni i bezzwłocznie zapłacił za 3 dni odsetki za opóźnienie, a następnie zawiadomił o tym prezesa właściwego sądu rejonowego.

W aktach kolejnej sprawy komornik Michał Lew zauważył, że nastąpił zbieg egzekucji z komornikiem Janem Kotem, który nie przekazał mu akt, choć zdaniem komornika Michała Lwa to on był właściwy do prowadzenia egzekucji. W związku z tym zadzwonił do niego. Komornik Jan Kot odmówił przekazania akt, twierdząc, że to on jest właściwy do prowadzenia egzekucji i zażądał przekazania akt przez komornika Michała Lwa. W trakcie rozmowy obaj komornicy pokłócili się, a rozmowę słyszał pracownik komornika Michała Lwa. Po zakończeniu rozmowy komornik Michał Lew zapytał swojego pracownika, czy słyszał rozmowę z tym „głupkiem”, jak określił komornika Jana Kota, oraz stwierdził, że „Jan Kot nie zna k.p.c. i nie wie, co robi w postępowaniach egzekucyjnych”.